

# Recepcja idei

## Recepcja idei olimpizmu w XX wieku

„O Sporcie! Ty jesteś Pokój! Ty ustanawiasz przyjacielskie związki między ludami, zbliżając je sobie we wspólnym kulcie siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwyciężczyni siebie. Tobie zawdzięcza wszystko młodzież świata poznanie siebie i poszanowanie wzajemne bogactw kultury swych krajów, i tak najwyższe wartości narodów stają się źródłem szlachetnej walki i pokojowego współzawodnictwa”.

Pierre de Coubertin, *Oda do sportu*

### WSTĘP

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, które współcześnie są tak popularne, posiadają bardzo ciekawą a zarazem długą i burzliwą przeszłość. Zanim jednak „olimpiada” została zdefiniowana w Karcie Olimpijskiej<sup>1</sup>, posiadała już swoją bogatą symbolikę wywodzącą się ze starożytnej Grecji.

W niniejszej pracy zostanie podjęta próba zestawienia dwóch różnych i odległych okresów w historii Igrzysk Olimpijskich – starożytnej Grecji oraz nowożytności Pierra de Coubertina. Zaprezentowana zostanie także pierwsza Olimpiada czasów nowożytnych oraz igrzyska, które odbyły się w Berlinie w 1936 r. Jest to szczególnie istotna Olimpiada ze względu na czasy, sytuację polityczną, międzynarodową oraz państwo, w którym się odbyła. Warto rozważyć tu kwestię, Czy idea olimpizmu w nowożytnym kształcie miała rację bytu, czy była tylko instrumentem polityki nazistowskich Niemiec i Adolfa Hitlera?

### POCZĄTKI IGRZYSK OLIMPIJSKICH – STAROŻYTNE IDEE

KOLEBKĄ IGRZYSK OLIMPIJSKICH JEST STAROŻYTNA GRECJA, a sama ich nazwa wywodzi się od miejscowości Olimpia. Za ich początek przyjmuje się

---

<sup>1</sup> Karta Olimpijska – zawiera fundamentalne zasady olimpizmu oraz przepisy wykonawcze ujęte w formie zbioru artykułów przyjętych przez MKOL – Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Karta nazywana jest „konstytucja ruchu olimpijskiego”. Aktualnie obowiązuje dokument przyjęty 11.02.2010 r.

776 r. p.n.e., kiedy to Koroibos z Elidy zwyciężył w biegu po prostej<sup>2</sup>. To właśnie wtedy zapisano nazwisko uczestnika olimpiady, od której rozpoczęto rok kalendarza olimpijskiego<sup>3</sup>.

Z narodzinami oraz chronologią igrzysk wiąże się wiele legend i mitów. Jeden z nich ma związek z bogiem Kronosem, który w obawie przed utratą władzy połykał swoje dzieci. Okrutnego losu uniknął jedynie Zeus ukryty przez matkę. Jeden z jego opiekunów – „Herakles wyzwał swych braci do zawodów biegowych, a zwycięzcę uwieńczył gałązką dzikiej oliwki, dając tym samym początek igrzyskom olimpijskim. Ustalił też, że igrzyska mają się odbywać w każdym piątym roku (czyli co cztery lata) na pamiątkę, że w raz z nim rywalizowało pięciu braci”<sup>4</sup>.

Ówczesne igrzyska miały charakter religijny, odbywały się ku czci bogów, a w szczególności najważniejszego z nich – Zeusa<sup>5</sup>. Stadion jednoczył różniących się w postawach Hellenów, a tym samym łączył sferę *sacrum* z przyziemnym *profanum*, co we fragmencie swojej książki opisuje Krzysztof Zachura: „Na stadionie bowiem zbiegały się ścieżki prawdy przededytowane przez ludzi i krzyżowały się drogi przeznaczenia wytyczane przez bogów. A ponad obu światami władzę sprawował jeden porządek, który łączył boski Olimp z człowieczą Olimpią. Niebo i Ziemię. Dobro i Zło. Przeszłość i Przyszłość”<sup>6</sup>. W zawodach uczestniczyć mogli tylko mężczyźni będący rdzennymi Hellenami, urodzonymi z obojga rodziców Greków i posiadający odpowiednią pozycję społeczną (niewolnicy byli wykluczeni z rywalizacji)<sup>7</sup>. Zawodnika musiała cechować nienaganna postawa moralna. Musiał też złożyć przysięgę przed posągami Zeusa Horkiosa, na mocy której zobowiązywał się przestrzegać praw sportowych<sup>8</sup>. Etyka olimpijska dotyczyła nie tylko zawodników, ale także ich rodziny oraz sędziów. Łamanie zasad było surowo karane. Najczęściej spotykanym przestępstwem była korupcja, za którą karano grzywną<sup>9</sup>.

---

<sup>2</sup> Istnieją przypuszczenia, że igrzyska odbywały się już wcześniej. Starożytni pisarze upatrują początków w takich datach jak: 884 r. p.n.e., a nawet 1333 r. p.n.e. Jednak dopiero 776 r. p.n.e. został na tyle udokumentowany, iż to właśnie ten rok uznano za początek igrzysk. Od 2600 r. p.n.e. odbywały się natomiast rozgrywki sportowe na Krecie.

<sup>3</sup> Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków 1980, s. 27.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9569>, 30.03.2012 r.

<sup>6</sup> Cyt. za: K. Zachura, *Edukacja olimpijska ku wspólnym wartościom*, Warszawa 2006, s. 18.

<sup>7</sup> Z. Porada, *Starożytne i nowożytne...*, op. cit., s. 32.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 32-33.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 33.

Na początku igrzyska dotyczyły tylko państw Peloponezu z pominięciem Koryntu. W późniejszych igrzyskach wzięli udział również zawodnicy spoza półwyspu. Wraz z kolejnymi olimpiadami rozszerzał się katalog dyscyplin, w których rywalizowali zawodnicy. Tym samym od pierwszej, jaką był bieg prosty, ustanowiono także: zapasy, pięćciobój, wyścigi konne, bieg zbrojny, zawody tragiczków, muzyczne, i inne. Wprowadzono także podział na rywalizację między mężczyznami oraz między młodzieńcami<sup>10</sup>.

Podczas igrzysk obowiązywał tzw. pokój boży – *ekechejria*<sup>11</sup>. Dotyczył on przymierza zawartego pomiędzy trzema władcami: Elidy, Pisy oraz Sparty. Na jego mocy Olimpia została uznana miastem świętym, do którego wejście z bronią było zakazane i karane. Dodatkowo „pokój boży zobowiązywał wszystkich Greków do zaniechania między sobą wszystkich zbrojnych zatargów w okresie uroczystości olimpijskich oraz ustalał czteroletni okres igrzysk, który nosił nazwę – olimpiada”<sup>12</sup>. Zakazu tego przestrzegano rygorystycznie. Sparta, która w 420 r. p.n.e. złamała ów zakaz, musiała zapłacić karę grzywny w wysokości dwóch tysięcy min. Niewywiązanie się z nałożonej kary wykluczyło Spartę z igrzysk<sup>13</sup>. Oczywiście idea pokoju bożego nie miała na celu całkowitego przerwania działań zbrojnych, a jedynie ich czasowe zawieszenie w celu pokojowego, wspólnego świętowania obrzędów i oddawania czci Zeusowi. Nie można ukrywać, iż była to bardzo podniosła i godna naśaldowania idea, która rzeczywiście była przestrzegana i ważna w życiu starożytnych Greków. Olimpida, na którą przybywali zawodnicy, stała się dla nich miejscem wyjątkowym, będącym uosobieniem marzeń sprawnych i utalentowanych Hellenów. O tym, jak ważne w życiu ówczesnych Greków były cykliczne zawody połączone z oddaniem się sztuce, świadczą słowa Pindara: „Igrzyska olimpijskie przyćmiewają swoją świetnością wszystkie regiony helleńskie, podobnie jak słońce gasi podczas dnia wszystkie gwiazdy nieba”<sup>14</sup>.

W katalogu greckich pojęć godnym uwagi jest również zasada *kalokagathia* (z gr. *kalos* – piękny, *agathos* – dobry)<sup>15</sup>. Widoczne jest tu

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 34-35.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit., s. 16.

<sup>15</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9590>, 30.03.2012 r.

odniesienie do części cielesnej człowieka, wyćwiczonego oraz sprawnego, a także sfery duchowej jednostki ludzkiej – *arete* – cnoty. *Arete*, tj. życie cnotliwe, była bardzo ważną a przy tym najwyższą wartością w życiu starożytnych Greków<sup>16</sup>. Wartą uwzględnienia jest również *eudajmonia* – osiągnięcie stanu szczęścia poprzez najwyższe dobro. Miała być nim doskonałość jednostki<sup>17</sup>. Zawodnik zatem musiał być sprawny fizycznie, a przy tym szlachetny, dobry, potrafiący odnaleźć umiarkowanie. Nieobce powinny mu być wszelkie zasady etyczne, za których złamanie groziły kary.

Z powyższym wiąże się tzw. idea czystej gry, znana dziś pod hasłem *fair play*. W igrzyskach nie mogli uczestniczyć zbrodniarze, rozbójnicy, ci, którzy naruszali pokój boży, sędziowie igrzysk oraz niewolnicy<sup>18</sup>. Czysta gra wiązała się także ze złożeniem przysięgi oraz przestrzeganie zasad etyki, zakazu korupcji, a nawet spóźniania się na zawody<sup>19</sup>.

Oprócz zawodników, sędziów, artystów i kupców, ważną grupą byli widzowie, którzy licznie przybywali na igrzyska. Zdaniem Pitagorasa, była to grupa szczególnie istotna: „ponieważ nie przybywali tu dla pieniędzy i sławy, lecz dla czystej sztuki sportu, piękna i dobra ukrytego w postawie ciała rzeźbionego szlachetnym wysiłkiem mięśni i myśli”<sup>20</sup>.

Przyczyn upadku igrzysk można upartywać w schyłku samego państwa. W 338 r. p.n.e. Grecja stoczyła bitwę pod Cheroneą, w wyniku której przeszła pod panowanie Macedończyków. Następnie w 146 r. p.n.e. państwo stało się częścią Imperium Rzymskiego<sup>21</sup>. Upadło nie tylko państwo, ale także wiara we wcześniejsze ideały, kulturę fizyczną, którą częściej oglądano niż uprawiano. Same igrzyska przestały być współzawodnictwem w imię zasady *fair play*, przeistaczając się w coraz brutalniejsze walki atletów rywalizujących nie o tytuł i chwałę, a o korzyści materialne. Ostatecznie w 393 r. n.e. cesarz Teodozjusz I Wielki zakazał urządzania igrzysk, uznając je za pogańskie praktyki<sup>22</sup>.

---

<sup>16</sup> A. Szahaj, J. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2005, s. 22.

<sup>17</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. t. I*, Warszawa 2002, s. 118.

<sup>18</sup> M. Omianowski, *Co to jest fair play? Przekazywanie przez nauczyciela zasad czystej gry*, <http://gim1lask.republika.pl/publikacje/omian.pdf>, 01.04.2012 r.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Cyt. za: L. Kulmatycki, *Zmierzch olimpijskich ideałów*, <http://zycie.awf.wroc.pl/nr117/10-117.html>, 01.04.2012 r.

<sup>21</sup> Z. Porada, *Starożytne i nowożytne...*, op. cit., s. 32.

<sup>22</sup> Ibidem.

Kończąc rozważania związane z początkami igrzysk olimpijskich, warto przytoczyć słowa Zbigniewa Porady, które oddają ostateczny upadek sportowych, a zarazem religijnych obrzędów: „W roku 426 r. n. e. na rozkaz cesarza Teodozjusza II, została spalona świątynia Zeusa w Olimpii (...). W VI w. trzęsienie ziemi dokonało reszty zniszczenia, a wody Kladeosu pokryły gruzы Olimpii warstwą mułu (...). W początkach XIII w. przez Peloponez przeszli Frankowie, później zaś na tym terenie panowali Turcy i aż do XIX w. gruzы Olimpii przykryte mułem i ziemią, czekały na odkrywców”<sup>23</sup>.

#### ODRODZENIE IDEI OLIMPIZMU

PRZEZ PONAD DZIESIĘĆ WIEKÓW JAK GRUZЫ OLIMPII PRZESYPANE ZIEMIĄ, tak igrzyska olimpijskie czekały ponownego odkrycia. Dopiero w 1604 r. angielski prawnik Robert Dover, za zgodą króla Jakuba zorganizował w Barton-on-the-Hath, w pobliżu Warwich, „angielskie gry olimpijskie”. Odbywały się one co roku w okresie świąt wielkanocnych. W grach mogli brać udział mężczyźni i kobiety, bez względu na pochodzenie społeczne. Po śmierci Roberta Dovera zaniechano jednak urządzania tych igrzysk<sup>24</sup>.

Jednakże pierwszy z prawdziwego zdarzenia prototyp nowoczesnych igrzysk pojawił się dopiero w 1830 r. z inicjatywy Gustawa J. Schartaua, profesora w Lundzie (Szwecja) „celem uczenia starożytnych igrzysk olimpijskich”<sup>25</sup>. W 1833 r. powstało Towarzystwo Olimpijskie, by w kolejnym roku zorganizować „olimpiadę skandynawską”. Jednak i ta idea przetrwała zaledwie dwa lata. Także w samej kolebce olimpizmu istniała znaczna szansa powrotu do korzeni. Pomysłodawcą igrzysk nowogreckich był Konstantinos Evangelos Zappas. Niestety, nie okazały się one sukcesem, a w igrzyskach uczestniczyli wyłącznie obywatele Grecji<sup>26</sup>.

Pierre de Coubertin – francuski pedagog, socjolog i reformator – opracował zasady Karty Olimpijskiej, olimpijskiego protokołu, programu otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz sformułował olimpijskie przyrzeczenia<sup>27</sup>. Urodzony w 1863 r. w Paryżu w zasłużonej rodzinie

---

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 83-86.

<sup>25</sup> J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin – narodziny i rozwój idei neoolimpizmu*, [w:] *Rocznik naukowy IDO Ruch dla kultury, Rzeszów 2002*, t. III, s. 15.

<sup>26</sup> Z. Porada, *Starożytne i nowożytne...*, op. cit., s.83-86.

<sup>27</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9529>, 30.03.2012 r.

arystokratycznej, P. de Coubertin, ukończywszy Uniwersytet Paryski, zaangażował się silnie w proces badawczy dotyczący rozwoju młodzieży, procesu socjalizacji i roli sportu w kształtowaniu postaw ludzkich. Widząc możliwość demokratyzacji stosunków wśród młodzieży poprzez organizację szkolnych klubów i stowarzyszeń sportowych, podjął w 1888 r. szeroką akcję propagującą sport i młodzieżowe organizacje sportowe.

Sport według P. de Coubertin miał nie tylko bawić, ale przede wszystkim wychowywać. Starał się on równocześnie zaszczepić współczesności homerycki ideał „człowieka słusznie dumnego”, którego szlachectwo bierze się z własnego nadania a proces wychowawczy oparty jest na wysokiej kulturze ciała i umysłu, piękna i dobra<sup>28</sup>. W jego poglądach spotykamy się też z platońskim *kalokagatii*<sup>29</sup>, czyli ideą równowagi ciała i ducha. Platon pisał: „jeśli ktoś się zajmuje gimnastyką, a muzyki i filozofii nie tyka, to czując się dobrze fizycznie, robi się głuchy i ślepy, bo nic go nie budzi i nic nie odżywia. W tej głupocie i nieokrzesaniu bez wdzięku przez życie pędzi”<sup>30</sup>. Dopiero synteza tych dwóch sił, które człowiek otrzymał od bogów, czyni go pełnym. P. de Coubertin właśnie tym ideałom był zawsze wierny<sup>31</sup>.

Większość jego poglądów ukształtowała się podczas podróży do Anglii w latach 1883-1887, gdzie zainteresował się angielskim systemem wychowania fizycznego młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem form ruchowych. Kolejnym ważnym miejscem, które silnie wpłynęło na późniejszą działalność barona, była wizyta w Stanach Zjednoczonych, gdzie P. de Coubertin był pod szczególnym wrażeniem różnorodnych form aktywności sportowej organizowanej tam przez samych studentów. Pod wpływem tych doświadczeń P. de Coubertin przekonał się do roli, jaką odgrywa sport w procesie przygotowania młodych ludzi do podjęcia odpowiedzialnych obowiązków zawodowych<sup>32</sup>. To także tam po raz pierwszy zetknął się z masowym sportem widowiskowym, w którym rozmach, siła oddziaływania, ogromne zainteresowanie oraz emocje<sup>33</sup> zafascynowały barona na tyle, by po powrocie realizować swoje zamierzenia. Znacznym źródłem inspira-

---

<sup>28</sup> Cyt. za: Z. Porada, *Starożytne i nowożytne...*, op. cit., s.37.

<sup>29</sup> K. Zuchora, *Olimpizm – communio personarum*, [w:] *Almanach VI. Olimpizm. Mity i rzeczywistość*, red. K. Zuchora, s. 46.

<sup>30</sup> J. Lipiec, *Filozofia olimpizmu*, Warszawa 1999, s. 117.

<sup>31</sup> K. Zuchora, *Olimpizm – communio...*, op. cit., s. 46.

<sup>32</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9529>, 30.03.2012 r.

<sup>33</sup> Cyt. za: J. Kosiewicz, *Pierre...*, op. cit., s. 14.

cji były jego podróże do Grecji, gdzie w niedawno odkopanych przez niemieckiego archeologa Ernsta Curitusa, ruinach świątyni Zeusa Olimpijskiego, P. de Coubertin snuł plany o kontynuowaniu igrzysk<sup>34</sup>. Powiedział wtedy: „Niemcy odkopały to, co pozostało jeszcze po starej Olimpii, dlaczego Francja nie miałaby wskrzesić jej dawnej świetności?”<sup>35</sup>.

Oficjalną propozycję baron złożył w Sorbonie 25.11.1892 r., podczas uroczystego zebrania zorganizowanego z okazji 5-lecia Unii Francuskich Towarzystw Sportów Atletycznych. Jego wniosek spotkał się z szerokim poparciem<sup>36</sup>. Po dwóch latach w czerwcu 1894 r. podczas „Kongresu dla Wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich” 79 delegatów z 13 krajów świata podjęło oficjalną decyzję o przywróceniu igrzysk oraz powołaniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl<sup>37</sup>) jako organizacji czuwającej nad ich rozwojem. Kongres zadecydował, że pierwsze nowożytne igrzyska odbędą się w 1896 r. w Atenach.

Podczas kongresu, P. de Coubertin w swoim przemówieniu głosił, że: „Wznowienie igrzysk olimpijskich na podstawach oraz warunkach odpowiadających potrzebom doczesnego życia powodowałyby w odstępach czteroletnich obecność reprezentantów narodów świata, co pozwala wierzyć, że te pokojowe i rycerskie zmagania stanowiąc będą internacjonalizm najlepszy z wyobraźalnych”<sup>38</sup>.

Antyczne idee tak silnie zakorzenione w jego olimpizmie były słyszalne w każdym słowie tamtego przemówienia. Powtarzane było jak mantra hasło, że olimpiada nie jest wyłącznie świętem sportu, ale „jest czymś innym, o wiele bardziej wartościowym, igrzyska są – obchodzonym co 4 lata międzynarodowym świętem młodości, świętem „wiosny ludzkości”, jednoczącym wszystkie formy aktywności fizycznej i wszystkie narody świata”<sup>39</sup>. Etyka olimpijska, którą rozwinął, podkre-

---

<sup>34</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9529>, 30.03.2012 r.

<sup>35</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej*, Warszawa 1973, s. 10.

<sup>36</sup> *Polski Komitet Olimpijski*, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9529>, 30.03.2012 r.

<sup>37</sup> Wskazana organizacja według Jerzego Kosiewicza, podobnie jak i wiele innych w owym czasie, była świadectwem ogólnego spontanicznego trendu występującego we Francji, zwłaszcza wśród dziewiętnastowiecznych zwolenników i entuzjastów rozwiązań społecznych zaistniałych w tamtym czasie w Anglii (na postawie: J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin...*, op, cit, s. 16.

<sup>38</sup> *Le congrés de Paris. Bulletin du Comité International des jeux Olympiques 1894*, nr 1. Przekład G. Młodzikowskiego, <http://www.olimpijski.pl/pl/pages/display/9536>, 03.04.2012r.

<sup>39</sup> P. de Coubertin *Edukacyjna wartość ceremoniału olimpijskiego*, [w:] *Pierre de*

ślała kult wysiłku, panowanie nad sobą, braterstwo, wzajemne zrozumienie między zawodnikami i publicznością, zamiłowanie do współzawodnictwa, dbałość o higienę życia. Te zasady, o których mówił P. de Coubertin, są według niego zarazem najpoważniejszymi tamami, powstrzymującymi przemoc i brutalność w sporcie<sup>40</sup>.

Wyrazem jednej z podstaw doktryny olimpijskiej stało się hasło „*All nations – All games*” (ang. „wszystkie narody – wszystkie sporty”) głoszące zasady uniwersalizmu i egalitaryzmu sportowego. „*All nations*” – oznaczało, że igrzyska olimpijskie mają być dostępne dla sportowców ze wszystkich krajów, bez względu na przynależność narodową, rasę, poglądy polityczne czy wyznanie religijne. „*All games*” natomiast – przyznawało prawo do równego reprezentowania wszystkich dyscyplin sportowych w programie zawodów olimpijskich<sup>41</sup>.

P. de Coubertin, reaktywując igrzyska olimpijskie, przeciwstawiał się obiegowemu pogładowi, że starożytne igrzyska były unikatowe, autonomicznie związane z tamtą kulturą i naturą ludzką. Pisał, że „człowiek starożytny oczywiście musiał mieć wyraźne poczucie wspólnoty, które my utraciliśmy, ale łatwo je odbudować, albowiem nie ma wystarczającego powodu, by starożytnym przyznawać wrodzoną wyższość pod tym względem, oni przyswoili to sobie i rozwinęli poprzez zwyczaj”<sup>42</sup>.

P. de Coubertin, apostoł „religii sportu” pisał, że olimpizm to siła burząca przeszkody – powietrze i słońce dla wszystkich. Filozofia nadziei i wolności. Zasiewa w człowieku ziarno, z którego kielkują zalety umysłowe i moralne. Uczy poszanowania prawa, radości życia i podziwu dla pięknego ludzkiego ciała. Nie hamuje natchnienia. Celebrowanie igrzysk to powołanie się na historię, żywe kamienie pamięci<sup>43</sup>.

Konkludując, należy stwierdzić, iż P. de Coubertin był w pełni niezależnym działaczem-wizjonerem, znawcą kultury, teoretykiem społecznym<sup>44</sup>. W krajobrazie antycznego świata baron umieścił „nową Olimpię”. Głosił, że olimpizm jest stanem ducha, zbiorem dobrze określonych praw, wskazań i zaleceń łączących w harmonijny sposób antyczną Grecję ze światem współczesnym<sup>45</sup>. Jak pisze K. Zuchora,

---

Coubertin. *Przemówienia. Pisma różne i listy*, red. G. Młodzikowski, Warszawa 1994, s. 118.

<sup>40</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit. s. 91.

<sup>41</sup> Cyt. za: Z. Porada, *Starożytne i...*, op. cit., s. 32.

<sup>42</sup> J. Lipiec, *Kalokagatia, Szkice z filozofii sportu*, Warszawa 1988, str. 214.

<sup>43</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit., s. 7.

<sup>44</sup> Cyt. za: J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin...*, op. cit., s. 17.

<sup>45</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit., s. 8.



P. de Coubertin zmienił w swoim olimpizmie poligon w boisko, spór w dialog, a wojnę w grę<sup>46</sup>. Opierając się na kulcie wysiłku i harmonii, które chciał za wszelką cenę odrodzić, pragnął by jego dzieło prowadziło ludzkość do wyższej formy cywilizacji, w której dominuje wolność i radość<sup>47</sup>.

WYBRANE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE OKRESU ZAPOCZĄTKOWANEGO PRZEZ  
PIERRA DE CUBERTINA

WOJCIECH LIPONSKI ZATYTUŁOWAŁ JEDNĄ ZE SWOICH KSIĄŻEK W sposób łączący starożytność z nowożytnością: *Od Aten do Atlanty*. Podobnych zestawień w literaturze można odnaleźć wiele. Sami możemy obserwować zarówno letnie jak i zimowe igrzyska olimpijskie, przyglądać się rywalizacji oraz otoczeniu, które zajmuje się przygotowaniem ów przedsięwzięć i zastanawiać się czy starogrecki duch jest w nowożytnych olimpiadach obecny.

W tej części artykułu zostaną przybliżone dwie Olimpiady: pierwsze igrzyska, które odbyły się w Atenach w 1896 r. oraz przełomowa olimpiada z Berlina w 1936 r.

ATENY, 5-15 KWIETNIA 1896 R.

PIERWSZE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE ERY NOWOŻYTNEJ odbyły się w 1896 r. w Atenach, a zatem w państwie, z którego wyrastają ich korzenie. Początkowo obawiano się, iż Grecja nie jest odpowiednio przygotowana do zorganizowania przedsięwzięcia. Jednak upór, energia i wysiłek włożony przez potomków Hellenów sprawił, iż fundusze zostały zdobyte, a sam stadion zrekonstruowany i przygotowany do uroczystości<sup>48</sup>. Otwarcia igrzysk dokonał król Grecji Jerzy I, wypowiadając uroczyste zdanie: „Ogłaszam otwarcie pierwszych międzynarodowych igrzysk olimpijskich w Atenach”<sup>49</sup>.

Program sportowy przewidywał 12 dyscyplin, z których odbyło się 9. W olimpiadzie wzięły udział delegacje z 13 krajów przy reprezentacji 285 sportowców – tylko mężczyźni<sup>50</sup>. Jedną z ciekawszych postaci zawodów był reprezentant Ameryki – Robert Garret, który w Atenach pierwszy raz w życiu dokonał rzutu dyskiem, a jednocześnie został zwycięzcą w kategorii pchnięcia kulą. Innym zachwycającym przy-

---

<sup>46</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>48</sup> Cyt. za: Z. Porada, *Starożytne i nowożytne...*, op. cit., s. 126.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 127-129.

padkiem okazał się Niemiec – Carl Schumann, który uzyskał 4 zwycięstwa w różnych dyscyplinach sportowych<sup>51</sup>. Najliczniejszą reprezentację posiadała Grecja – 197 sportowców, którzy w sumie odnieśli 46 zwycięstw, w tym 10 miejsc pierwszych, 20 drugich i 16 na najniższym stopniu podium<sup>52</sup>. Choć pod względem liczby zawodników za Grecją znaleźli się Niemcy, to Stany Zjednoczone w klasyfikacji medalowej zajęły drugie miejsce po gospodarzach, zdobywając łącznie 19 medali, przy czym to właśnie oni częściej niż Grecy stanęli na najwyższym stopniu podium – 11 razy<sup>53</sup>.

Nie trudno dziwić się, iż pierwsze igrzyska napotkały trudności organizacyjne. Ogólnoświatowy charakter wymagał wiele wysiłku i zaangażowania ze strony Greków, którzy jeszcze niedawno walczyli o niepodległość. Okazało się jednak, iż igrzyska były udane, a ich przebiegowi przyświecała wspiana oprawa, której towarzyszyły liczne ceremonie, wszechobecna była również symbolika olimpijska – parady, flagi, białe gołębie, uroczysta przysięga, powrót do mitycznego charakteru w postaci plastycznych wytworów czy inwokacji<sup>54</sup>.

BERLIN, 1-16 SIERPNI 1936 R.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W BERLINIE miały się pierwotnie odbyć już w 1916 r., jednak przedłużająca się wojna zmusiła władze MKOl-u do „zamrożenia” olimpiady. W 1919 r. baron P. de Coubertin wystosował list otwarty do członków organizacji, analizując w nim obecną sytuację całego ruchu jak i możliwe perspektywy na przyszłość. W owym liście krytycznie ocenił władzę cesarskich Niemiec, obarczając je za rozpoczęcie wojny. Pisał, że „wszystkie narody wyznaczyły sobie w 1916 roku spotkanie w Berlinie, aby tam godnie uczcić XI Olimpiadę. Rzesza Niemiecka wolała zamiast tego rozpętać straszliwą wojnę, zakreślając w ten sposób krwawym krzyżem datę mającą upamiętnić posłannictwo dla młodzieży i pokoju”<sup>55</sup>. Konsekwencją tego listu jak i nastrojów w całej Europie było wykluczenie Niemiec z ruchu olimpijskiego. Jednak już po dziesięciu latach, podczas Kongresu Olimpijskiego odbywającego się w Berlinie w 1930 r., władzę niemieckie usilnie próbowały przekonać zgromadzonych tam członków MKOl-u do przyznania roli gospodarza podczas olimpiady w 1936 r. Jak uważa

<sup>51</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Cyt. za: J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin...*, op. cit. s. 17.

<sup>55</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad...*, op. cit., s. 86.

Grzegorz Młodzikowski: „Niemcy powzięli wszelkie środki, by goście wyjechali z Berlina w zasadzie przekonani, że jedynym właściwym kandydatem jest Rzesza Niemiecka”<sup>56</sup>.

Rok później na 29. sesji MKOl-u w Barcelonie, Niemcy stały się oficjalnym gospodarzem XI Olimpiady. Co najbardziej zaskakujące tak przeciwny polityce Niemiec jak i polityzacji idei olimpizmu, P. de Coubertin, życzył Berlinowi zwycięstwa i, że właśnie taki wybór uczynił go szczęśliwym<sup>57</sup>. Niemcy oprócz prawa do organizacji igrzysk letnich, stali się gospodarzami IV Olimpiady zimowej w 1936 r. w Garmish-Partenkirchen, co jeszcze silniej dowiodło o politycznym zaangażowaniu MKOl-u.

Kolejne lata przygotowań do olimpiady były niemalże całkowicie podporządkowane Adolfowi Hitlerowi, który w 1933 r. został kanclerzem Niemiec. Jak wszystkie inne sfery polityczne, ekonomiczne czy społeczne, tak i sprawa sportu od tego momentu stała się niemalże całkowicie podporządkowana kontroli państwa. Większość działań Rzeszy Niemieckiej podjętych w latach poprzedzających olimpiadę potwierdzały obawę społeczności międzynarodowej. Silny antysemityzm, tak sprzeczny z internacjonalizmem P. de Coubertina, osiągnął punkt kulminacyjny podczas sesji MKOl-u w Wiedniu, w czerwcu 1933 r., a później na każdej sesji komitetu. Rzesza Niemiecka coraz częściej podnosiła możliwość zakazu uczestnictwa w igrzyskach osobom pochodzenia żydowskiego<sup>58</sup>. Wszelkie niezadowolone z prowadzonej polityki rasistowskiej było w Niemczech zabronione, a potwierdzeniem tego, były słowa Guido von Mengdena, który w piśmie „Reichssportblatt”, oficjalnym organie Narodowosocjalistycznego Związku Wychowania Fizycznego, pisał: „Ruch narodowosocjalistyczny również na czas trwania igrzysk nie zostaje zwolniony z wyznawania rasizmu i nie dopuści się w klubach do mieszania się sportowców aryjskich z żydowskimi”<sup>59</sup>.

Niewątpliwie olimpiada w Berlinie, ten ideologiczny teatr naziistów, miała niewiele wspólnego z celami olimpizmu założonymi przez barona P. de Coubertin, stała się ona głównie pokazem potęgi Niemiec i nowego silnego narodu. Wielokrotnie wskazywano na częste łamanie przez zawodników niemieckich zasady *fair play*, czego konsekwen-

---

<sup>56</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>57</sup> A. Jucewicz, *Trzy olimpiady*, Warszawa 1972, s. 26.

<sup>58</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl*, Poznań 2008, s. 123.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 126.

cją było zdobycie przez reprezentację niemiecką prawie 90 medali<sup>60</sup>. Sama forma igrzysk była dość odmienna od minionych, bardziej niż same zawody sportowe liczyły się ceremonie otwarcia i zamknięcia, podczas których A. Hitler chciał pokazać całemu światu swoją wielkość i niemalże niczym nieograniczoną władzę. Wokół stadionu flagi z symbolicznymi olimpijskimi kołami powiewały w ukryciu, daleko za flagami z symbolem swastyki. Jak uważa K. Zuchora, w galowym pokazie sił i świetności III Rzeszy olimpijczykom przypadła rola podobna do tej, jaką w klasycznej komedii greckiej odgrywał chór<sup>61</sup>.

Dla A. Hitlera najważniejsza jednak była nie rywalizacja sportowców i dobro jako antyczny środek dążenia do celu, ale doraźny efekt propagandowy, który miał stać się hołdem dla osiągnięć niemieckiego „nadczołwieka” wbrew ogólnej olimpijskiej idei równości ludzi, bez względu na ich pochodzenie etniczne, kolor skóry i światopogląd.

Festiwal pokoju, to boże igrzysko, stało się w efekcie farsą, absolutnym zaprzeczeniem sprawiedliwości, piękna, pokoju i dobra, które tak często były powtarzane przez twórców neoolimpizmu. Gdy jednym ze zwycięzców skoku wzwyż został czarnoskóry Cornelius Johnson z USA, A. Hitler dla uniknięcia konieczności złożenia mu gratulacji opuścił lożę, rzekomo ze względu na deszcz<sup>62</sup>. Natomiast największy bohater tamtej olimpiady, również czarnoskóry biegacz Jesse Owens, szykanowany przez władzę Rzeszy jak i samego A. Hitlera, miał stwierdzić, że „droga na olimpiadę nie prowadzi do żadnego konkretnego kraju czy miasta. Wiedzie o wiele dalej niż do Moskwy, starożytnej Grecji czy nazistowskich Niemiec. Droga na olimpiadę ostatecznie prowadzi to tego, co w nas najlepsze”<sup>63</sup>. Te słowa tak przepełnione cubertinowskim idealizmem niewątpliwie mówiły o tym, co w olimpiadzie jest najważniejsze<sup>64</sup>.

Poczynaniom P. de Coubertin przyświecała zawsze idea pokoju. To ona była podstawą jego doktryny olimpijskiej. To o niej wspominał w orędziu radiowym zwiastującym Igrzyska XI Olimpiady w Berlinie. Entuzjazm zawarty w strofach *Ody do sportu* ustępuje wtedy miejsca gorzkiej refleksji człowieka, który patrzy na dzieło swojego życia z pewnego oddalenia, ważąc na szali ideały i rzeczywistość. I choć wynik nie jest jednoznacznie pomyślany, nie uznaje się za pokonanego.

---

<sup>60</sup> Ibidem, s. 613.

<sup>61</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit., s.161.

<sup>62</sup> Cyt. za: Z. Porada, *Starożytne i...*, op. cit., s. 14.

<sup>63</sup> Cyt. za: D. Miller, *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 131.

<sup>64</sup> K. Grünberg, *Adolf Hitler. Biografia Führera*, Warszawa 1988, s. 165.

Baron powiedział wówczas: „Wymaganie od narodów, aby się kochały, byłoby dziecinadą, żądać natomiast od nich, aby się szanowały, nie jest bynajmniej utopią; wzajemne szanowania się wymaga jednak uprzedniego poznania się”<sup>65</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

OLIMPYZM ERY NOWOŻYTNEJ, wskrzeszony przez barona P. de Coubertina, od początku swojego istnienia musiał walczyć z szeregiem przeszkód. Będąc w zamyśle twórcy przyjacielskim ruchem, stanowił apoteozę pokoju i indywidualnego samodoskonalenia. W efekcie, przez pierwsze 40 lat trwania, stawał się groteską i miejscem rozwijania partykularnych, często politycznych interesów. Jak uważa Józef Lipicki, jest rzeczą oczywistą, że poza podobną nazwą i pojedynczymi symbolami, nowożytny olimpizm nie ma wiele wspólnego ze swoim greckim prototypem<sup>66</sup>. Olimpijski internacjonalizm, z którym Pierre de Coubertin łączył wielkie oczekiwania, przegrywał wszystkie starcia w walce z nacjonalizmem. Bywało przecież, że igrzyska zamiast łagodzić podsycaly konflikty i napięcia między narodami, jak miało to miejsce podczas igrzysk olimpijskich w Berlinie.

*Ekechejria*, ten „święty pokój” ustanowiony przez antycznych władców, nigdy nie stał się zasadą przyświecającą współczesnym igrzyskom. W roku 1972 podczas olimpiady w Monachium Leopold Unger pisał w „Kulturze” paryskiej w bardzo ostrych słowach, iż „żadna olimpiada nie zapobiegła, nie zatrzymała, a nawet nie złagodziła ani jednej wojny, nie przeszkodziła żadnej masakrze, nie uratowała ani jednego życia ludzkiego”<sup>67</sup>.

Kompatybilność idei nowożytnych z tymi sformułowanymi przez starożytnych Greków znajduje swoje odzwierciedlenie niemalże wyłącznie na poziomie deklaratywnym. Głównym nośnikiem tych idei był P. de Coubertin, lecz nawet on, pod koniec życia zdawał sobie sprawę, że przyjaźń, pokój, dobro oraz szlachetne współzawodnictwo nie są w stanie stać się zasadami naprawdę respektowanymi. Olimpizm w nowej formule uległ rozbiciu, jego ideowa jedność i podstawowe prawdy uległy zafalszowaniu.

---

<sup>65</sup> Cyt. za: K. Zuchora, *Edukacja olimpijska...*, op. cit., s.161.

<sup>66</sup> J. Lipiec, *Filozofia olimpizmu*, Warszawa 1999, s. 68-69.

<sup>67</sup> L. Unger, *Igrzyska cynizmu*, za: „Gazeta Wyborcza” z dnia 7 kwietnia 2008.

SUMMARY

THE ARTICLE FOCUSES ON OLYMPIC GAMES MOVEMENT VALUES and their contemporary perception. The writers explain the meaning of Olympic Games values and their goals that are based on peace and respect of people's dignity. The origin and evolution of these values are described.

NOTA O AUTORKACH

**Joanna Jancz** [asia.jancz@gmail.com] – studentka I roku politologii studiów II stopnia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Interesuje się m.in. działalnością korporacji transnarodowych, globalizacją, projektami europejskimi, historią najnowszą oraz kwestiami związanymi z prawami człowieka.

**Hanna Łucziewicz** [h.lucziewicz@gmail.com] – studentka I roku studiów II stopnia stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Interesuje się m.in. prawem europejskim i międzynarodowym, oraz sprawami związanymi z prawami człowieka.